

Podwyżka opłaty za odpady „na autopilocie”

Za odpady będziemy płacić coraz więcej. Nie istnieje możliwość, aby przy obecnych regulacjach prawnych, metodach zagospodarowania odpadów i zasadach odpłatności usługi te staniały. Sytuacja ta wynika z czterech głównych przyczyn:

- 1. Systematyczny wzrost płacy minimalnej**
Rosnące wynagrodzenia zwiększają koszty związane z odbiorem i segregacją odpadów.
- 2. Gwałtowny wzrost kosztów zagospodarowania odpadów**
Od kilku lat obserwujemy dynamiczne podwyżki cen za przetwarzanie i składowanie odpadów.
- 3. Unijna dyrektywa ramowa**
Nakłada na gminy obowiązek osiągania określonych poziomów recyklingu pod groźbą kar finansowych.
- 4. Rosnąca ilość wytwarzanych odpadów**
Każdy z nas produkuje coraz więcej śmieci, co dodatkowo obciąża system gospodarki odpadami.

Wkrótce pojawi się kolejny problem związany z ustawą o elektromobilności, która nakazuje – pod groźbą kar – stosowanie transportu niskoemisyjnego (pojazdy elektryczne lub zasilane gazem CNG/LNG). Ponadto zbyt późno wprowadzono w Polsce ustawę o rozszerzonej odpowiedzialności producentów opakowań, która niewystarczająco zapobiega powstawaniu odpadów. Ujednolicenie systemu zbierania odpadów we wszystkich gminach, niezależnie od ich specyfiki i wcześniej stosowanych rozwiązań, oraz liczne problemy formalno-prawne powodują, że koszty gospodarki odpadami stale rosną. Poniższy wykres przedstawia dochody, koszty oraz dopłaty z budżetu gminy do gospodarki odpadami komunalnymi w ciągu ostatnich 10 lat.



Dotychczas w naszej gminie zrobiono wiele, aby w powiecie bielskim osiągnąć wysoki poziom recyklingu – w 2022 r. wyniósł on 32,85% masy odpadów (dane za 2023 r. nie są jeszcze dostępne). To jednak za mało, by sprostać rosnącym wymaganiom. Przypomnijmy, że w 2023 r. powinniśmy osiągnąć 35% przygotowania odpadów do ponownego użycia i recyklingu, w 2024 r. – 45%, a w 2025 r. – aż 55%. Są to bardzo ambitne cele, które trudno realizować rok do roku. Według raportu „The Circularity Gap Report 2023” Polska, na tle gospodarki światowej, raczej oddala się od celów obiegu zamkniętego niż się do nich przybliża.

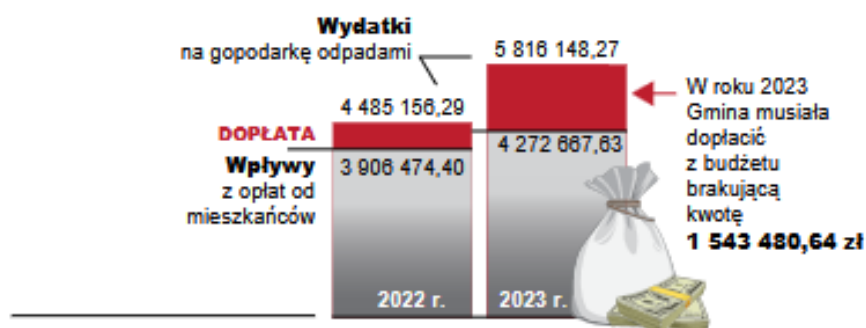
Dodatkowo w naszym kraju inwestycje w gospodarkę odpadami (np. składowiska, kompostownie, spalarnie) są niezwykle trudne do realizacji. Procedury przedinwestycyjne są tak czasochłonne, że często mijają lata, zanim możliwe jest rozpoczęcie prac. Jeśli mamy osiągać coraz wyższy poziom recyklingu, a procedury inwestycyjne trwają kilka lat – nie licząc czasu na samą realizację inwestycji i pozyskanie finansowania – obraz porażki staje się niemal namacalny.

Jak to się ma do naszej gminy?

Często narzekamy, że odbiór odpadów jest za drogi, ale rzadko zastanawiamy się, ile powinien realnie kosztować. Gospodarka odpadami sprzed dekady to przeszłość. W 2013 r. gmina wydała na ten cel 634 021,17 zł, a w 2023 r. – 5 816 148,27 zł, czyli ponad 917% więcej. Nie posiadamy własnego składowiska, więc wszystkie odpady wywozimy poza teren gminy, płacąc za ich zagospodarowanie oraz otrzymując odpowiednie dokumenty potwierdzające odbiór i przetwarzanie.

Finansowanie gospodarki odpadami odbywa się na wyodrębnionych kontach i powinno być w pełni pokrywane z opłat pobieranych od mieszkańców. Są to tzw. „środki znaczone”, które można przeznaczyć wyłącznie na:

- odbiór, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów komunalnych,
- tworzenie i utrzymanie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK),
- obsługę administracyjną systemu,
- dostarczanie worków na odpady.



W uproszczeniu: opłaty od mieszkańców powinny bilansować wydatki systemu. Niestety, od kilku lat są one niewystarczające, co zmusza gminę do dopłacania: 558 690 zł w 2021 r., 578 681 zł w 2022 r. i rekordowe 1 543 480 zł w 2023 r. Są to kwoty brutto, od których gmina nie

może odliczyć podatku VAT. To ogromne środki, które mogłyby zostać przeznaczone na remonty dróg, zajęcia pozaszkolne dla dzieci, budowę ścieżek rowerowych czy spłatę kredytu na kanalizację, a zamiast tego „dorzucamy” je do systemu gospodarki odpadami.

Nowe rozwiązania, które przedstawię poniżej i postaram się uzasadnić, nie powstrzymają wzrostu opłat za odpady w kolejnych latach, ale mogą ustabilizować ten trend, wyłączając tytułowego „autopilota” podwyżek.

Wykres: Gospodarka odpadami w 2022 i 2023 r.

- **2022 r.:**
 - Wpływy z opłat od mieszkańców: 4 272 667,63 zł
 - Wydatki na gospodarkę odpadami: 4 485 156,29 zł
 - Dopłata z budżetu gminy: 212 488,66 zł
- **2023 r.:**
 - Wpływy z opłat od mieszkańców: 4 272 667,63 zł
 - Wydatki na gospodarkę odpadami: 5 816 148,27 zł
 - Dopłata z budżetu gminy: 1 543 480,64 zł

Uwagi techniczne

Podane kwoty są wartościami brutto, z wyjątkiem cen Zakładu Gospodarki Odpadami (ZGO), które w nawiasach kwadratowych podano w wartości netto. Stawki ZGO zmieniono w maju 2023 r., dlatego w opracowaniu uwzględniono ceny obowiązujące od 1.05.2023 r.

Pomnożenie ilości odpadów przez podaną cenę i dodanie VAT może dać błędny wynik, ale przywołane kwoty odzwierciedlają rzeczywiste wydatki. W oficjalnych dokumentach stosuje się jednostki w systemie SI (np. Mg), ale dla uproszczenia w artykule masa odpadów podawana jest w tonach [t].